

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE



BS Bednarczyk
Centrum motoryzacyjne

Bełżyce
ul. Przemysłowa 30
tel. 81 517 21 02 bedmot.pl

Serwis samochodowy
Części hurt-detal
Myjnia bezdotykowa 24 H
Serwis opon TIR



OKRĘGOWA STACJA KONTROLI POJAZDÓW



IMPRESSA
HOTEL I RESTAURACJA

Niedrzwica Duża

ul. Bełżycka 14

tel. 81. 517 - 55 - 22 lub 609 409 903

www. impressa.pl, recepcja@impressa.pl

SALA WESELNA - HOTEL ★★★



Wydawca:
Miejski Dom Kultury w Bełżycach
Adres redakcji:
ul. Tysiąclecia 26, 24-200 Bełżyce
tel. 81 517-22-30
e-mail: g.b.mdkwb@wp.pl
Redaktor naczelny: Józef Kasprzak
Redaktor współpracujący: Agnieszka Winiarska

Skład i opracowanie graficzne:
Agnieszka Winiarska
Druk:
Alf-Graf
Lublin ul. Abramowicka 6
e-mail: info@alfgraf.com.pl
Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz
zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji.



Miesięcznik Społeczno-Kulturalny

Gazeta Bełżycka



Jubileusz 30-lecia Zespołu Śpiewaczego z Wojcieszyna



Foto: Agnieszka Winiarska, czyt. str. 8-9

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

UPOMINKI: GAZ•ON•PB•MYCIE
samochody osobowe, ciężarowe, dostawcze
ciągniki, przyczepy • **pierwsze przeglądy z zagranicy**

AUTO SZLIFI **REGENERACJA GŁOWIC**
MARLUSZ GRODZIŃSKI
SPRAWDZANIE SZCZELNOŚCI • KOMPLEKSOWE NAPRAWY

MECHANIKA POJAZDOWA

filtry • oleje • rozrządy • zawieszenia

tel. 81 517 26 37, 509 104 222, 516 041 710

— autoSPA —

SAMOOBSŁUGOWA myjnia bezdotykowa

Bełżyce, ul. Wojska Polskiego 86
droga za Inter^{mark}h

Zapraszamy codziennie od 6.00 do 23.00

SULTOF wash technology **n'joywash**

NAWET **144 MIESIĄCE**
NA SPŁATĘ

KREDYTY GOTÓWKOWE

Dom Kredytowy
Bełżyce, ul. Kazimierska 3
tel. 81 516 22 45

Biuro współpracujące z ogólnopolską siecią Finax SA

MOJE RACHUNKI

TU ZAPŁACISZ RACHUNKI

PROMOCJA

PROWIZJA ZA WSZYSTKIE RACHUNKI

1,39 zł

PUNKT KASOWY — DOM KREDYTOWY
ul. Kazimierska 3, Bełżyce
tel. 81 516 22 45

Zachowaj paragon.
Jest dowodem wpłaty.

Odpowiadamy
za bezpieczeństwo transakcji.
Zezwolenie KNF nr IP2/2012.

Rada Miejska uchwaliła

Uchwała Nr XL/251/2017 Rady Miejskiej w Bełżycach z dnia 30 sierpnia 2017 r. W sprawie zaliczenia dróg do kategorii dróg gminnych.

Rada Miejska podjęła uchwałę aby zaliczyć do kategorii dróg gminnych drogę na działce nr ew. 104 w miejscowości Matczyn gm. Bełżycze oznaczoną na mapie stanowiącej załącznik do uchwały.

Uchwała Nr XLI/260/2017 Rady Miejskiej w Bełżycach z dnia 27 września 2017 roku. W sprawie nadania Odznaki Honorowej Gminy Bełżycze.

Nadaje się Odznakę Honorową Gminy Bełżycze "Zasłużony dla Gminy Bełżycze" dla Koła Pszczelarzy w Bełżycach.

Uchwała Nr XLI/261/2017 Rady Miejskiej w Bełżycach z dnia 27 września 2017 roku. W sprawie zmian w budżecie gminy Bełżycze na 2017 rok.

Zwiększa się plan dochodów budżetu gminy na 2017 rok o kwotę 14399zł. zgodnie z zał. Nr 1

Zwiększa się plan wydatków o kwotę 14399zł. zgodnie z zał. Nr 2. Określa się plan dochodów jednostek budżetowych prowadzących działalność określoną w ustawie o systemie oświaty w łącznej kwocie 591550zł. oraz wydatków nimi finansowanych w łącznej kwocie 591550zł. zgodnie z załącznikiem Nr 5.

PUNKTY DYSTRYBUCJI GAZETY BEŁŻYCKIEJ

Babin:

- sklep spożywczy
naprzeciwko kościoła

Jaroszewice:

- sklep u Państwa Raków

Matczyn:

- sklep obok szkoły
- sklep przy remizie

Wojcieszyn:

- sklep spożywczy u p. Bednarczyków

Bełżycze:

- Przedszkole im. J. Korczaka
- OPS
- Poczta Polska
- zakład fryzjerski u p. Kucharskich
- Bank Spółdzielczy ul. Lubelska
- salon prasowy w Biedronce
- supermarket Alibi
- Intermarche
- księgarnia Topaz naprzeciwko szpitala
- kiosk przy Urzędzie Miejskim
- Urząd Miejski
- sklep u pani Agnieszki Golisz w Rynku

Wzgórze:

- sklep Bratek

Kreżnica Okrągła:

- sklep u Jolanty i Rafała Wróbla

Zagórze:

- sklep w remizie

Kierz:

- szkoła podstawowa

Chmielnik:

- szkoła podstawowa

- sklep spożywczy przy szkole

Wierchowiska Górne:

- sklep spożywczy

Skrzyniec:

- sklep spożywczy

Bełżycką parafię wizytował biskup



W pierwszą niedzielę miesiąca w naszej parafii pod wezwaniem Nawrócenia Św. Pawła miał miejsce odpust ku czci Matki Bożej Różańcowej. Gościliśmy z tej okazji ks. biskupa Józefa Wróbla, który przybył do Bełżyc w ramach wizytacji kanonicznej parafii.

Biskup przez całą niedzielę sprawował w naszym kościele i kaplicach dojazdowych Msze św. W uroczystej sumie odpustowej o godz. 12.00 wzięły udział poczty sztandarowe kół, bractw, wspólnot działających przy bełżyckiej parafii oraz poczty organizacji, stowarzyszeń i instytucji z terenu gminy i parafii. W związku z uroczystymi okolicznościami wizyty zastępca Burmistrza Bełżyc Marcin Olszak powitał w imieniu władz i mieszkańców szanownego gościa oraz wręczył biskupowi Józefowi Wróblowi medal pamiątkowy z okazji 600-lecia Bełżyc.

Tekst: A. Winiarska, foto: K. Gumiński

Nimrod Ariav - Zasłużony dla Gminy Bełżyce

W tym roku wizyta w Polsce i w Bełżycach pana Nimroda Ariava z rodziną miała miejsce 4 października 2017r. Od lat przyjeżdża on do nas odwiedzić grób ojca Arie - Lejba Cygielmana rozstrzelanego przez hitlerowców razem z innymi 149 osobami na placu przed bożnicą w Bełżycach 2 października w 1942 roku.

W czasie poprzedniej wizyty Nimrod Ariav symbolicznie przekazał swoim synom: Aviemu i Arielowi obowiązek kultywowania pamięci przodka i organizowania corocznych spotkań w Bełżycach.

W październikowym spotkaniu w domu kultury wzięli udział bliscy, przyjaciele rodziny Ariawów, przedstawiciele byłych i obecnych władz miejskich gminy, wójtowie sąsiednich gmin oraz radni miejscy.

Spotkanie było również okazją do uroczystego wręczenia Nimrodowi Ariawowi odznaczenia *Zasłużony dla Gminy Bełżyce* nadanego przez Radę

Miejską. Przypomnijmy, że pan Nimrod jest hojnym darczyńcą, dzięki któremu doposażono tutejsze szkoły, szpital, wyremontowano salę im. Szlamianki w MDK, czy zagospodarowano skwer przed budynkiem domu kultury.

Po wręczeniu odznaczenia, zanim goście udali się na cmentarz żydowski przy ul. Przemysłowej, wysłuchali krótkiego koncertu znanych pieśni i arii operowych w wykonaniu Stowarzyszenia Polskich Artystów Muzyków z Lublina.

By zachować pamięć o zmarłych rodzina i najbliżsi Ariawa czytali wiersze i modlili się na cmentarzu przy grobach pomordowanych. Niezwykłym akcentem tej wizyty były wiersze czytane przez rodzinę Nimroda Ariawa: synów, synowe i wnuki.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



Wizyta delegacji z Bełżyc w Brodach - mieście partnerskim na Ukrainie



Jednym z miast partnerskich Bełżyc, są Brody na Ukrainie. Tam we wrześniu delegacja z Bełżyc uczestniczyła w Dniach Brodów.

By podzielić się z Czytelnikami przedstawiamy w reporterskim skrócie.

Dzień pierwszy:

Stosunkowo niedługie oczekiwanie na granicy. Potem droga do samych Brodów, gdzie w godzinach popołudniowych czekał już na nas przedstawiciel władz tamtego miasta. Już w pierwszych minutach dało się odczuć serdeczność i gościnność przyjęcia. Wczesnym wieczorem zaproszeni zostaliśmy do jednej z tamtejszych szkół, gdzie w raz z będącą w tym też czasie delegacją z Wołowa i Niemiec uczestniczyliśmy w koncercie. Najpierw wystąpiły dzieci z bardzo pomysłowym i zrozumiałym dla wszystkich przedstawieniem – będącym połączeniem zarówno śpiewu, tańca i pantomimy. W kolejnym punkcie tego programu wysłuchaliśmy także pięknego i urzekającego koncertu w wykonaniu chóru – który śpiewał pieśni wszystkim znane ale też i te, które w kulturę i tradycję tamtych ziem wrosły.

Po tychże powitaniach i występach mer Brodów Anatolij Belej zaprosił wszystkich; zarówno delegację partnerską jak też społeczność tamtejszą uczestniczącą na kolację, na którą przewieziono nas do zajazdu o skądinąd znanej nazwie „Stary Młyn”. Tam przemówienia toasty, uprzejmości i nieprzebrana gościnność zarówno gospodarzy jak i kuchni.

Dzień drugi

Rano wsiadamy do podstawionego już autokaru. Zawieziono nas najpierw do katolickiego kościoła, gdzie mieliśmy okazję uczestniczyć we Mszy świętej w języku polskim. Miejsowych uczestników niewiele ponad dwadzieścia osób, ale ksiądz powiada, że to bardzo dużo – że byli prawie wszyscy...

Cóż wyznać i kościołów jest tam o wiele więcej. Po nabożeństwie autokar przewiózł nas do bardzo nowoczesnej fabryki wybudowanej przy

udziale francuskiego kapitału. Fabryka ogromna. Robi wrażenie. Zwiedzamy - od pierwszej śrubeczki do gotowych elementów stanowiących instalacje w samochodach.

Po obiedzie proszą nas na rynek miasta, gdzie już czekają z głównymi uroczystościami zarówno mer miasta ze swoją załogą jak też deputaci i inne ważne osobistości. Sam początek inny niż u nas; orkiestra ze Lwowa na czele orszaku gości rusza – ale nie w kierunku sceny, gdzie główne uroczystości są planowane – ale w kierunku miasta. Idąc ulicami miasta władze Brodów przy mijanych pomnikach i miejscach pamięci składają kwiaty. Miejsc takich było kilka. Jednym z nich był pomnik poległych - Niebiańskiej Sotni, przy którym i my mieliśmy okazję złożyć swoje róże. Zresztą oprócz tego pomnika na ulicach miasta są ogromne tablice z fotografiami tych poległych. Sami młodzi ludzie...

Po przejściu ulicami doszliśmy na plac, gdzie odbywały się główne uroczystości.

Pierwszy punkt nie tyle mnie zaskoczył,

co wzbudził uznanie. Otóż na scenie pojawił się chór oraz pop z księdzem. I jako, że Dni Brodów, rozpoczęło się swego rodzaju śpiewno - modlitewne nabożeństwo, w którym modlono się za tych zasłużonych dla miasta i tych, którzy to miasto tworzyli. Minuty bardzo podniosłe, w których przeplatał się śpiew chórally, muzyka i modlitwa z charakterystycznym głosem „Hospody pomyłuj”.

W kolejnym punkcie mer Brodów witając delegację – poproszeni zostaliśmy na scenę gdzie Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra jak i pozostałe dwie delegacje otrzymali tradycyjne korowaje na pięknych w narodowe wzory kilimach.

Po tej części występy i tych miejscowych i tych zaproszonych zarówno ze Lwowa jak i bardziej oddalonych miast Ukrainy.

Wieczorem Pan mer miasta znowu zaprosił wszystkich na uroczystą kolację w której oprócz nas wzięli udział tamtejsze, co ważniejsze persony. Atmosfera bardzo miła, gościnność i uprzejmość na każdym kroku. Wieczór bardzo miły. A jako że dane mi było siedzieć obok jednego z solistów chóru to nie mogło nie być śpiewów. Więc byli.

Dzień trzeci

Rano wizyta w tamtejszym magistracie. Sala konferencyjna. Obecne nasze delegacje jak też władze miejskie wraz z deputatami rady.

Atmosfera bardziej oficjalna. Przemówienia, podziękowania, projekcja filmów ilustrujących dotychczasową współpracę oraz pamiątkowe prezenty. Z naszej Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra przekazał miastu piękny pamiątkowy grawerton, który z pewnością teraz ozdabia salę konferencyjną w Brodach. Poszczególni pracownicy także otrzymali upominki w podziękowaniu za współpracę i gotowość pomocy dla nas.

Na zakończenie wspólna pamiątkowa fotografia i czas powracać do domu.

Tekst: Józef Kasprzak, foto: arch. UM



Sołtysowanie to nie tylko zaszczytna funkcja



Rok 2017 to w naszej gminie rok jubileuszy. Począwszy od 600-lecia naszego miasta, poprzez jubileusz 55 lat MDK, 30 lat Teatru Nasz, 30 lat Zespołu Śpiewaczego z Wojcieszyna i wielu innych nie wymienionych tutaj. W tym miejscu chcielibyśmy naszym Czytelnikom przybliżyć krótko sylwetkę jednego z sołtysów naszej gminy, który swoją funkcję pełni już okrągłe 30 lat. Jest nim sołtys Wymysłówki - Stanisław Zygo.

Przypomnijmy, że Wymysłówka to wieś powstała w XIX wieku po parcelacji dóbr babińskich. Początkowo należała do parafii Matczyn, a od 1939 roku jest w obrębie parafii Babin. W granicach administracyjnych należy do gminy Bełżyce, a usytuowana jest w południowo-wschodniej części.

Stanisław Zygo pochodzi z Zosina. Na Wymysłówkę przeprowadził się w 1980 roku kiedy ożenił się z Marią Berecką. Dzisiaj ma pięcioro dzieci i siedmioro wnuków.

- Objąłem funkcję sołtysa w 1997 roku. Na to stanowisko wybrała mnie ówczesna Rada sołecka. Z tego co pamiętam w zebraniu wzięło wówczas udział sporo, bo około 30 osób. Większość zagłosowała właśnie na mnie. Przypomnę też, że moim poprzednikiem był Jan Bartoszcze.

Wtedy na czele Rady Miasta i Gminy w Bełżycach stał Bogdan Abramowicz, natomiast radnym z okręgu, który reprezentował w Radzie Wymysłówkę był, późniejszy burmistrz, Jan Kwiatkowski.

- Najtrudniejszym tematem z jakim się zmagaliśmy była budowa drogi od szosy Bełżyce - Niedzwica do szosy Bełżyce - Strzeszkowice. Był to około trzykilometrowy odcinek tzw. żużłówki, czyli żużlu, którym droga była

wówczas wysypywana. - Zaraz po wywiezieniu materiału na drogę zostawał on rozniesiony przez wiatr i zmyty przez deszcz. Jadąc tamtędy, okropnie się kurzyło. Dzięki zaangażowaniu Jana Kwiatkowskiego można powiedzieć, że ruszyliśmy temat budowy drogi z prawdziwego zdarzenia. Nie stało się to od razu tylko przez kolejne lata i sukcesywnie po 100 czy 80 metrów, ale w końcu wykonaliśmy nasyp i wylana została nawierzchnia asfaltowa.

- Z inicjatywy mieszkańców i z pomocą Europejskiego Funduszu Rozwoju Wsi wybudowaliśmy na Wymysłówce gazociąg. Pamiętam, że było to w latach 90-tych XX wieku. Podpisywaliśmy na ten gazociąg umowę z ministrem na 3 tys. zł dotacji do budowy. Resztę, czyli 600 zł. od przyłącza, dopłacali mieszkańcy. Kopaliśmy rowy pod rury gazowe po prostu łopatami, ponieważ koparki się nie sprawdzały i nie wszędzie można było nimi wjechać. Do gazociągu podłączyło się wówczas 90% mieszkańców.

W tym samym czasie gazyfikowano również Chmielnik, Kierz, Malinowszczyznę, Podołę, Płowizny, Wronów, Jaroszewice, Babin i Zosin.

W latach 90-tych mieszkańcy podjęli inicjatywę budowy linii telefonicznej, do której podłączono około 40 numerów. Dziś praktycznie do wyjątków należy ktoś, kto posiada jeszcze telefon stacjonarny, ponieważ większość osób na wsi posługuje się jedynie telefonem komórkowym.

W czasie kadencji sołtysa Zygo doświetlono także centrum Wymysłówki 11 lampami i oświetlono drogę. - Wszystkie te inicjatywy podejmowali lub proponowali mieszkańcy. Ja jako sołtys starałem się sprostać tym zadaniom, dopilnowywałem aby były one realizowane. Od tego właśnie jestem sołtysiem aby działać społecznie na rzecz mieszkańców. - mówi Zygo.

W czasie kadencji sołtysa Zygo we wsi miały miejsce trzy duże pożary gospodarstw. - Spaliła się ogromna stodoła ze zbożem, innym razem budynki gospodarcze ze wszystkimi narzędziami. Podjęliśmy wspólnie inicjatywę pomocy pogorzelcom. jeździliśmy po wsi, mieszkańcy dawali to, co uważali, a to zboże, a to rzeczy, a i nierzadko pieniądze. - wspomina.

W tej chwili na Wymysłówce mieszka 108 mieszkańców pod 50 numerami. Z tego trzy gospodarstwa

utrzymują się z rolnictwa, a jedynie dwa z nich mają krowy. Ponieważ klasa ziemi jest tu dobra podstawową uprawą na Wymysłówce jest pszenica i buraki. Wielu mieszkańców natomiast obecnie jest na rentach czy emeryturach i wydierżawia swoje pola, inni prowadzą własną działalność gospodarczą bądź pracują w mieście. Tak przez lata zmienił się obraz wsi.

Na terenie sołectwa sporo jest dróg gminnych i praktycznie co roku fundusz sołecki jest przeznaczany w całości na ich tłucznioowanie. Kilka lat wstecz, jak wspomina sołtys, z funduszu sołeckiego remontowana była także remiza OSP. Budynek jest teraz w bardzo dobrym stanie. Mają tam miejsce zebrania sołectwie oraz niewielkie spotkania. Do OSP należy kilkudziesięciu druhów, z czego tylko kilku aktywnie działa.

Kiedyś były czyny społeczne, to niezwykle integrowało mieszkańców i cementowało wspólnotę. Obecnie jest zupełnie inaczej...

Czym dziś zajmuje się sołtys? - Zbieram podatek choć większość osób płaci drogą internetową.

Przypomnijmy, że Zygo jest sołtysiem, który pełni swoją trzydziestoletnią funkcję w czasie kadencji wszystkich bełżyckich burmistrzów. - Zawsze trzeba współpracować i działać dla dobra mieszkańców, od tego są właśnie sołtysi - podkreśla.

Tekst: Agnieszka Winiarska, foto: arch. S. Zygo

NAUKA PŁYWANIA
Pływania w Bełżycach, ul. Wilczyńskiego 62

Rekinek
ogłasza
nabór na zajęcia pływackie dla dzieci
w różnych kategoriach wiekowych i o różnym stopniu zaawansowania

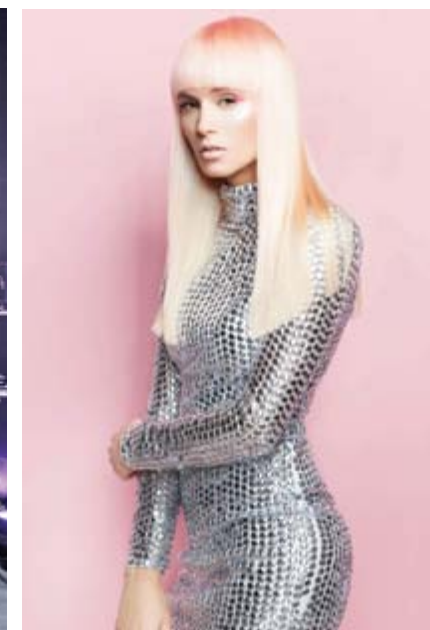
Gwarantujemy

- zajęcia z wykwalifikowaną kadrą (każdy instruktor jest aktywnym zawodowo ratownikiem)
- zajęcia w małych grupach ówczesnych
- indywidualne podejście do każdego dziecka
- nowoczesne i efektywne metody nauczania

Informacje i zapisy
Paweł 887 680 935 **Karolina 691 405 144**
Prosimy dzwonić po godzinie 15

U nas liczy się efekt!

Salon fryzjerski "Maria" z Bełżyc laureatem dwóch prestiżowych statuetek



Nagłówki gazet pisały "Bełżycy słyną z fryzjerów", "Najlepsze specjalistki od fryzur i koloru", lokalne programy telewizyjne zapraszały do udziału. Wszystko dzięki wygranej fryzjerek z Bełżyc w konkursie L'Oréal Professionnel Style&Color Trophy. To największy i najbardziej prestiżowy konkurs fryzjerski w Polsce. Stylistki fryzur z Bełżyc wystąpiły na gali finałowej zorganizowanej w Warszawie na Służewcu.

W tym konkursie mogą wziąć udział profesjonalne salony fryzjerskie z całej Polski, które pracują z marką L'Oréal. Tak było w przypadku salonu "Maria" z Bełżyc, który jest salonem eksperckim tej marki. - Bardzo się cieszymy, że udało się nam zdobyć dwie najważniejsze statuetki spośród trzech kategorii. W historii konkursu nie zdarzyło się do tej pory, aby dwie nagrody odebrał jeden zakład fryzjerski w dodatku z małego miasta. Zwyciężały salony z Warszawy, Krakowa, a dopiero od niedawna, dwóch czy trzech lat, fryzjerzy z Lublina zaczęli także wchodzić na podium - mówi Maria Wierczak, która zwyciężyła w kategorii Mężczyzna (zdj. z lewej). Drugi zwycięski projekt w kategorii Debiut Kolor wykonała Maria Mirosław (zdj. z prawej).

Jak relacjonuje pani Maria to nie pierwszy jej konkurs, w którym wzięła udział, ale pierwszy z tak spektakularnym zwycięstwem. Spośród ponad 100 nadesłanych prac w tym trzech z bełżyckiego salonu "Maria": pani Marii Wierczak, Marii Mirosław i Pauliny Kliczki, do półfinału weszły dwie pierwsze. Te wysłano do Francji i tam wybrano trzy prace, które znalazły się w ścisłym finale.

Gala na Służewcu miała miejsce 11 września. - Pracowałyśmy w przepięknej scenografii Katarzyny Sokołowskiej, która reżyserowała

cały pokaz - chwali pani Maria. Gala trwała praktycznie cały dzień, z tym, że czas na wykonanie dokładnie takiej samej pracy jak na przesłanym zgłoszeniu wynosił cztery godziny - To niewiele, zwłaszcza jeśli chodzi o zdejmowanie koloru, nakładanie farby i strzyżenie - przybliży Wierczak - Sprostaliśmy jednak wymaganiom jury, w którym oprócz profesjonalnych stylistów fryzur jak Leszek Czajka, zasiadał m.in. choreograf Michał Piróg czy dziennikarka Anna Wendzikowska. - wymienia Maria.

Nagrodzone panie mówią, że zrobiły to dla siebie - Chciałyśmy zmierzyć się ze stresem, który towarzyszy na tak dużej imprezie rozgrywanej na żywo przy blisko tysięcznej widowni. Zależy nam też na tym, by się rozwijać, uczyć, iść do przodu, a prezentowana przez nas marka kosmetyków na to pozwala. Ciągłe organizowane są szkolenia, w których bierzemy udział. Jesteśmy na bieżąco jeśli chodzi o trendy i nowości.

Pani Maria Wierczak salon w Bełżycach prowadzi od 7 lat. Skąd pomysł na salon w Bełżycach? - Fryzjerstwo pasjonowało mnie od najmłodszych lat. Co prawda zaczęłam studia na pedagogice, ale pasja była jednak silniejsza i postanowiłam spróbować swoich sił we fryzjerstwie. Dostałam się do pracy w zakładzie przy ulicy Wieniawskiej w Lublinie i tam stawiałam pierwsze kroki jako pomoc fryzjerki.

Kolejne lata to kolejne doświadczenia zawodowe. W Warszawie mieszkając i pracując przez dwa lata pani Maria nauczyła się pod okiem świetnego fachowca tajników dobrego strzyżenia.

Po powrocie w rodzinne strony pani Wierczak pracowała w salonie L'Oréal w Lublinie w E.Leclercu. Wtedy postanowiła stanąć

na własne nogi. Zaczynała od niewielkiego lokalu w budynku bełżyckiej tzw. austerii. Tam, na 20 metrach kwadratowych, mieściło się wszystko co potrzebne. Kolejny punkt był w pobliżu kościoła, a od niedawna Salon Maria mieści się w samodzielnym budynku przy Urzędzie Miejskim. Jest to salon ekspercki firmowany właśnie przez markę L'Oréal.

Fryzjerzy, którzy pracują razem z Marią Wierczak są to młodzi ludzie - Zatrudniam ich i kształcę od podstaw, dzięki temu mam pewność, że jakość usług będzie wykonana zgodnie z filozofią L'Oréal Professionnel czyli tak jak lubię. Pierwszą moją pracownicą była Paulina Kliczko, która startowała razem z nami do tego konkursu i przeszła do półfinału. - tłumaczy pani Maria.

O tym co sama lubi właścicielka Salonu "Maria" mówi, że klasykę, klasyczne strzyżenie, a także naturalne koloryzacje. - Oczywiście na życzenie klientek robimy także awangardowe fryzury i farby. Całość po prostu musi pasować do człowieka i jego charakteru. Chcę, aby wychodząc z salonu na ulicę, do pracy, klient dobrze się czuł. - wyjaśnia.

Podkreśla, że najważniejsza w zawodzie fryzjera jest pokora, wytrwałość i chęć do nauki. - Mogę zdradzić, że już wkrótce wrócę do łask trwałę ondulacje, ale zanim to nastąpi tej jesieni polecam cienkie rozjaśnianie pasemka, złote blondy i proste grzywki.

Ceny w Salonie Maria są niewiele wyższe od sąsiednich zakładów, ale gwarancja jakości kosmetyków, na których pracują fryzjerki jest bardzo wysoka. - Wygrana w konkursie zwiększyła nasz prestiż. Ceny za usługi pozostały takie same, za to klientom nam przybyło - chwali.

Tekst: Agnieszka Winiarska, foto: arch. M. Wierczak

Wyruszyli na III Marsz Pamięci do Szczuczek złożyć hołd pomordowanym w masowej egzekucji



30 września 2017r. wyruszył z Bełżyc kolejny, już trzeci, Marsz Pamięci trasą przez Kierz do Szczuczek, a upamiętniający masowy mord ludności jaki miał tam miejsce 1 października 1939 roku.

Dzięki staraniom i przychylności naszych władz samorządowych, które jak zwykle patronowały temu wydarzeniu, miejscowa (i nie tylko) społeczność mogła uczestniczyć w tej ważnej, lokalnej manifestacji patriotycznej. Marsz Pamięci to wielkie dzieło zaprzyjaźnionego z nami Zgrupowania "Radosław", na

czele z komendantem Panem Rafałem Dobrowolskim. Do organizacji marszu jak co roku przyczyniają się nasze władze samorządowe oraz Towarzystwo Regionalne Bełżyc. W tym miejscu kierujemy podziękowania do ks. Prata Czesława Przecha oraz ks. proboszcza Janusza Zania za pomoc i zaangażowanie w to cykliczne wydarzenie. Nie możemy pominąć także gościnności społeczności szkolnej Szkoły Podstawowej w Krzu, która ugościła ponad 150-ciu uczestników marszu zmierzających z Bełżyc do Szczuczek.

Przypomnijmy, że w Szczuczkach w gminie Wojciechów, w jednym miejscu 1 października 1939 roku, Niemcy zamordowali ponad stu mężczyzn. Hitlerowcy zamknęli ich w miejscowej szkole. Niedaleko od budynku Niemcy ustawili działa. Tych, którzy przeżyli ostrzał oprawcy dobijali. To była pierwsza masowa egzekucja na Lubelszczyźnie podczas II wojny światowej. W miejscu, gdzie 74 lata temu stała szkoła, dziś jest kaplica i pomnik z nazwiskami ofiar mordu. Każdego roku mieszkańcy Szczuczek gromadzą się w tym miejscu żeby oddać hołd swoim bliskim. Uczestnicy marszu oddali hołd ofiarom wojny i modlili się o pokój na całym świecie.

Polskie Państwo Podziemne, działając w latach 1939-1945 na terenach okupowanych przez Niemców i Sowiec, było fenomenem w ogarniętej wojną Europie. Polskie Państwo Podziemne kierowane było przez władze RP na uchodźstwie: prezydenta, rząd i Naczelnego Wodza oraz ich krajowe przedstawicielstwa. W nocy z 26 na 27 września 1939 roku powstała w oblężonej Warszawie Służba Zwycięstwu Polski – konspiracyjna organizacja wojskowa, mająca prowadzić walkę przeciw okupantom. 13 listopada 1939 roku została ona przekształcona w Związek Walki Zbrojnej (ZWZ), podlegający rządowi emigracyjnemu. 14 lutego 1942 roku generał Władysław Sikorski przekształcił ZWZ w Armię Krajową (AK). Jej Komendantem Głównym został generał Stefan Rowecki, wybitny teoretyk walk miejskich. Utworze-

nie AK miało służyć scaleniu wszystkich grup wojskowych w jedną organizację, podległą rządowi RP na uchodźstwie.

Podziemnym parlamentem, reprezentującym największe stronnictwa polityczne: Stronnictwo Ludowe, Polską Partię Socjalistyczną, Stronnictwo Narodowe oraz Stronnictwo Pracy był w latach 1940-1943 Polityczny Komitet Porozumiewawczy, od 1943 do 1944 r. Krajowa Rada Polityczna, a od 1944 r. do końca wojny - Rada Jedności Narodowej.

Delegat Rządu na Kraj, od maja 1944 r. w randze wicepremiera, kierował zakonspirowanym aparatem administracji cywilnej - Delegaturą Rządu na szczeblu centralnym, w województwach i powiatach. Delegatura składała się z 18 departamentów, m.in. Spraw Wewnętrznych, Informacji i Prasy, Pracy i Opieki Społecznej oraz Oświaty i Kultury.

Jesienią 1941 roku do ZWZ należało 40 tysięcy żołnierzy, pod koniec 1942 roku AK liczyła ich już około 200 tysięcy. Była największą podziemną armią w okupowanej Europie. Jednakże większość żołnierzy nie przeszła regularnego szkolenia, a w dodatku mieli oni zaledwie 53 tysiące sztuk broni (z czego tylko 6% broni maszynowej).

Główne zadanie Armii Krajowej polegało na gromadzeniu sił do uderzenia w chwili załamania się Niemiec. Akcje zbrojne prowadziły bowiem do okrutnych represji – hitlerowcy rozstrzelali kilkunastu Polaków za każdego zabitego Niemca. Dopiero pod koniec 1942 roku AK nasiliła działalność dywersyjną: atakowała niemieckie posterunki, wyklejała transporty wojskowe przeznaczone na front wschodni, wysadzała mosty, odbijała więźniów. Na tę zmianę wpłynęło zahamowanie suk-

cesów Wehrmachtu, osiągnięcie sprawności organizacyjnej przez AK oraz aktywna działalność komunistycznej Gwardii Ludowej.

Polska, choć znajdowała się pod okupacją, posiadała legalny i uznawany na Zachodzie rząd emigracyjny. Istniały Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie, oraz podziemna Armia Krajowa. W Warszawie przebywał (oczywiście w ukryciu) Delegat Rządu na Kraj w randze wicepremiera. Podlegały mu wydziały: wywiadu, dywersji, oświaty, sądownictwa i polityki. Działały konspiracyjne sądy, których wyroki nie tylko wykonywano, ale też ogłaszano w podziemnej prasie. Ta zaś była fenomenem w okupowanej Europie: ukazywało się około 1400 tytułów (z tego 17 wychodziło przez całą okupację). Istniały czasopisma polityczne, wojskowe, literackie, kobiece, humorystyczne. W podziemnych drukarniach wydawano też książki (Niemcy zezwalali tylko na poradniki, np. ogrodnicze). Na przełomie 1943 na 1944 łączny nakład prasy podziemnej wydawanej przez Tajne Wojskowe Zakłady Wydawnicze – koncern wydawniczo-poligraficzny Armii Krajowej wynosił blisko 250 tysięcy egzemplarzy czasopism, 65.500 broszur i 120 tys. egzemplarzy ulotek. Przez całą okupację działały tajne komplety, tzn. podziemne szkoły. Tajna Organizacja Nauczycielska zapewniała im kadrę oraz przygotowywała i rozprowadzała podręczniki. Na terenie Generalnej Guberni (GG) utworzono prawie 2 tysiące szkół średnich. Podziemne wyższe uczelnie kształciły polonistów, historyków, matematyków, leka-

rzy. W czasie wojny, studia ukończyło prawie 10 tysięcy studentów.

Ponieważ Niemcy zgodzili się jedynie na działalność podrzędnych teatrzyków i kabeletów (których repertuar miał ogłupiać Polaków), powstały podziemne teatry. W prywatnych mieszkaniach lub piwnicach wystawiano dramaty Słowackiego, Wyspiańskiego, Szekspira. Odbływały się też koncerty i wieczory poetyckie.

Ruch oporu w okupowanej Polsce obejmował prawie wszystkie dziedziny życia. Dlatego tajne struktury podporządkowane rządowi emigracyjnemu nazywano po wojnie Polskim Państwem Podziemnym. Drugiego takiego państwa nie było w całej Europie.

Po upadku powstania warszawskiego stolicą Polskiego Państwa Podziemnego została Częstochowa.

*Tekst: Ewa Pietrzyk,
foto: Grzegorz Sierpiński*

W pogoni za lubelską kulturą

28 września 2017r. uczniowie kl. 0-I Szkoły Podstawowej w Krzu wraz ze swoimi wychowawczyniami: Magdaleną Nowak i Beatą Igras pojechali na wycieczkę do Lublina. Podczas wycieczki mieliśmy okazję obejrzeć nowatorski spektakl w Teatrze Andersena zatytułowany: „Baśń o zaklętym kaczorze”, który od razu zdobył uznanie najmłodszych widzów. Stało się to za sprawą wspaniałej gry aktorskiej, ciekawych kreacji scenicznych oraz nieco współczesnego ujęcia tematyki magii i czarów.

Kolejnym punktem wycieczki był przejazd elektrycznym busikiem do Manufaktury Słodczy „Cukier Lukier” przy ul. Płażowej, gdzie mieliśmy możliwość zapoznania się z etapami tworzenia laski, zaś każdy spragniony wrażeń uczestnik mógł samodzielnie wykreować lizaka-świderka. Na zakończenie maluchy zakupiły dla swoich najbliższych słodkości prosto od producenta.

Nad przebiegiem wycieczki czuwali dzielnie: pilotka - Magda oraz kierowca busa - Mariusz.

Radośni, choć niezbyt zmęczeni wróciliśmy pod budynek naszej szkoły, gdzie na najmłodszych czekał stęsknieni rodzice.

Tekst i foto: Magdalena Nowak



Zespół Śpiewaczy z Wojcieszyna obchodził jubileusz 30 - lecia działalności



Zespół Śpiewaczy z Wojcieszyna świętował Jubileusz 30-lecia swojej działalności. Z tej okazji warto przypomnieć jak doszło do utworzenia oraz w jakim obecnie funkcjonuje kształcie.

Mieszkańcy Matczyna i Wojcieszyna latem 1987 roku mocno zaangażowali się w pomoc i wszelkie prace podczas budowy remizy OSP w Matczynie. Panowie przy budowie, a kobiety przy myciu i sprzątnięciu. Razem z otwarciem obiektu miały odbywać się dożynki gminne, stąd pomysł zorganizowania zespołu, który zagra i zaśpiewa podczas uroczystości. Nad strojami dla nowego zespołu pracowały panie z KGW z Wojcieszyna. W pierwszym składzie zespołu znalazły się: Czesława Bednarczyk, Joanna Czobot, Irena Pietraś, Kazimiera Ozimek, Halina Kozińska, Anna Różańska, Teresa Ziemińska, Maria Marek i Barbara Wieczorkiewicz, o której śmiało można powiedzieć, że od początku po dziś dzień jest fiłarem i ambasadorem całego zespołu.

17 września 1987 miał miejsce pierwszy występ zespołu i przecięcie wstęgi w nowo otwartej

i repertuar, bo pieśń ludowa jaką wykonujemy należy do klasyki i ona przetrwa lata.

Zespół spotyka się obecnie w składzie: Anna Różańska, Krystyna Doktor, Maria Marek, Stanisław Poleszak, Elżbieta Goliszek, Kazimiera Ozimek, Lucyna Wdowiak, Janina Wojtaszko, Barbara Wieczorkiewicz, Witold Wieczorkiewicz oraz członkowie wspierający: Bogdan Marek, Barbara Karasek i Roman Doktor. Próby mają miejsce u pani Wieczorkiewicz - *Spotykamy się wieczorem by nie zaniedbywać obowiązków domowych. Repertuar śpiewaczy przygotowujemy w zależności od potrzeb: są to piosenki ludowe, żniwne czy biesiadne. Włączyliśmy także do naszego repertuaru kołędy i pastorałki, pieśni Maryjne i pogrzebowe - wymienia.*

Rok pracy wygląda tak, że od listopada do stycznia zespół przygotowuje kołędy i kołęduje aż do Matki Boskiej Gromnicznej. Potem do maja pieśni Maryjne, które śpiewane są od 3 maja na koncertach w kościele w Wierchowiskach. Letnie miesiące i wakacje to z kolei festyny i pikniki oraz przygotowanie do wicia wieńca dożynkowego. 15 sierpnia msza z wieńcem dożynkowym w matczynskim kościele kiedy to jest odpust parafialny. Dalej dożynki gminne i Festiwal Wsi Polskiej w Wierchowiskach. Z kolei październik to pieśni różańcowe. A z okazji Święta Odzyskania Niepodległości zespół jest zapraszany i śpiewa patriotyczne pieśni w kościele w Strzeszkowicach. Trudno nie wspomnieć także tegorocznych obchodów 600-lecia Bełżyc i występów okolicznościowych związanych z tymi uroczystościami jak choćby konkurs pod nazwą "Rozśpiewane Bełżyc", którego finał miał miejsce w czasie tegorocznych Dni Bełżyc. Zespół Śpiewaczy z Wojcieszyna przygotowywał się również w tym roku do konkursu dla seniorów ogłoszonego przez Sanktuarium NMP Gwiazdy Nowej Ewangelizacji i Św. Jana Pawła II w Toruniu.

Jak zaznaczyliśmy wcześniej zespół występuje w sąsiednich gminach u zaprzyjaźnionych grup śpiewaczych: w Niedrzwicy, Strzeszkowicach, Wąwolnicy, Lublinie, Konopnicy czy Bychawie.

Krótko o trzydziestoletniej historii Zespołu Śpiewaczego z Wojcieszyna napisaliśmy, teraz pora przejść do samej uroczystości jubileuszu, która miała miejsce 1 października 2017 roku.

Mszę św. w intencji żyjących i zmarłych członków rodzin zespołu odprawił proboszcz parafii w Matczynie ks. Prałat Leszek Niedźwiedz, natomiast Zespół Śpiewaczy z Wojcieszyna przygotował oprawę całego nabożeństwa.

W koncercie pieśni różańcowych wystąpił zaproszony na uroczystość jubileuszową Zespół Śpiewaczy „Rola” z Motycza, Zespół Śpiewaczy „Senior” z Wąwolnicy, Zespół Śpiewaczy „Krajka” z Niedrzwicy Dużej, Zespół Śpiewaczy ze Strzeszkowic oraz zespoły z naszej gminy: Zespół Śpiewaczy z Wierchowisk, Cordial także

remizie oraz wspomniane wcześniej dożynki gminne. Później także zespół brał udział w licznych występach, koncertach, przeglądach i festiwalach na terenie naszej gminy, ale również poza nią, jak choćby odpuszc 15 sierpnia z okazji Matki Boskiej Zielnej w Muzeum Wsi Lubelskiej w skansenie.

Przez 30 lat istnienia w zespole miały miejsce różne wydarzenia: rodziły się dzieci, bywało że zmarł ktoś bliski, praca w gospodarstwie, obowiązki rodzinne, jednak dobre chęci, wzajemne zrozumienie i przede wszystkim chęć pracy w zespole z pewnością zasługują na wyróżnienie.

Tak minęły lata i 7 października 2012 roku Zespół Śpiewaczy z Wojcieszyna świętował hucznie i uroczysto swoje 25 lecie. Jeden z okolicznościowych wpisów złożonych wtedy w kronice przez Zespół Śpiewaczy ze Strzeszkowic głosi *"Idź tam gdzie śpiewają, tam serca dobre mają"*.

Minęły kolejne lata i przyszedł czas obchodzić kolejny jubileusz. Jak zauważyła pani

Wieczorkiewicz - *Jubileusz zespołu to dobra okazja, aby pomyśleć nad tym co się robi, i po co. W naszym przypadku to taka wielka szuflada, do której będziemy wracać, zaglądać, czerpać z niej pomysły*



z Wierchowisk i Zespół "Jarzębinki" z Bełżyc.

W kościele po nabożeństwie składały Jubiłatom życzenia w imieniu wszystkich sołtysów gminy Bełżyc sołtyski: Renata Karczewska z Płowizn i Teresa Mazur z Wronowa. Gośćmi uroczystości jubileuszowej byli m.in.: Poseł na Sejm Jan Łopata, radny Powiatu Lubelskiego Marek Peciak, zastępca dyrektora Departamentu Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego Mateusz Winiarski, radni miejscy: Andrzej Bednarczyk, Rafał Brodziak, Krzysztof Wró-

blewski, były Naczelnik Gminy i Miasta Bełżyc Bogdan Abramowicz z małżonką, dyrektor Szkoły Podstawowej w Matczynie Ewa Sz wajgier, przedstawicielka LGD „Kraina wokół Lublina” Barbara Małek, Rada Sołecka sołectwa Matczyna Wojcieszyn: Stanisław Czobot, Andrzej Adamczyk i Dariusz Jęczeń. Nie zabrakło także dyrektora MDK Józefa Kasprzaka oraz prezesa OSP Matczyn - Wojcieszyn Jana Nagnajewicza i naczelnika OSP Mirosława Witka. Oczywiście licznie przybyli również mieszkańcy sołectwa Matczyn Wojcieszyn i sympatycy Zespołu Śpiewaczego.

Sponsorzy:

Jolanta i Rafał Brodziak, Małgorzata i Marek Łuczkowscy, Agnieszka i Bogdan Ciskowscy, Marzena i Stanisław Czobot, Alina i Piotr Stachyra, Anna i Krzysztof Czapiński, Teresa i Zdzisław Ziemiński, Teresa i Bogdan Bednarczyk, Kazimiera i Jan Ozimek, Renata i Henryk Tarkowski, Agnieszka i Dariusz Jęczeń, Sylwia i Artur Anasiewiczowie, Alina i Aleksander Mazurek, Justyna i Andrzej Adamczykowie, Ewa i Ireneusz Sz wajgier, Mariola i Przemysław Plewikowie, Justyna i Mirosław Witek, Bożena i Jan Nagnajewiczowie, Lucyna i Dariusz Gadziak

blewski, były Naczelnik Gminy i Miasta Bełżyc Bogdan Abramowicz z małżonką, dyrektor Szkoły Podstawowej w Matczynie Ewa Sz wajgier, przedstawicielka LGD „Kraina wokół Lublina” Barbara Małek, Rada Sołecka sołectwa Matczyna Wojcieszyn: Stanisław Czobot, Andrzej Adamczyk i Dariusz Jęczeń. Nie zabrakło także dyrektora MDK Józefa Kasprzaka oraz prezesa OSP Matczyn - Wojcieszyn Jana Nagnajewicza i naczelnika OSP Mirosława Witka. Oczywiście licznie przybyli również mieszkańcy sołectwa Matczyn Wojcieszyn i sympatycy Zespołu Śpiewaczego.

Uroczystość przywitali goście Barbara i Witold Wieczorkiewiczowie. Po wystąpieniach okolicznościowych zastępca burmistrza Marcin Olszak i przewodniczący Rady Miejskiej Andrzej Chemperek wręczyli szanownym jubilatowi specjalne odznaczenie nadane przez Radę Miejską w Bełżycach: Zasłużony dla Gminy Bełżyc.

W dalszej części rymowane i śpiewne życzenia składały kolejno wszystkie zespoły zaproszone na świętowanie jubileuszu jak i goście przybyli na tę uroczystość.

Wieczór zakończył się tańcami przy muzyce. Skoczne, wesole melodie i wspólne śpiewanie pozwoliły radośnie uczcić tak doniosłą okazję. Bawiono się zatem razem z jubilatami do samego wieczora.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska

Nowy samochód strażacki w OSP Podole

W ochotniczych jednostkach naszej gminy przybywa nowych wozów strażackich. Przypomnijmy, że do jednostek OSP trafiło 7 samochodów z czego 5 nowych (3 typu lekkiego marki Ford Transit i 2 typu średniego MAN TGM). Łączna wartość zakupionych pojazdów to 1 800 000 zł. W tym roku kolejny wóz zasilł tabor straży pożarnych.

Tym razem jednostka OSP z Podola wzbogaciła się o samochód marki Mercedes Benz 1222 A, zaliczany do wozów średnich, który może pomieścić do 2,5 tys. litrów wody. Zastąpił on poprzedniego Jelcza Hydro Mila.

Wóz jest obecnie w trakcie rejestracji i na tzw. uzbrojeniu. Na wyposażeniu posiada już autopompę i tzw. szybkie natarcie. Będzie ponadto dozbierany w węże i prądownice. Kiedy Komenda Wojewódzka Straży Pożarnej nada mu numer operacyjny i loga, wtedy wóz strażacki będzie mógł ruszyć do akcji.

Sam zakup wozu wymagał od druhow z Podola sporych nakładów pracy, a w szczególności przejechanych kilometrów. – Kilkakrotnie jeździliśmy oglądać różne samochody. W sumie pokonaliśmy około 1500 km, zanim znaleźliśmy odpowiedni sprzęt. Chciałbym wymienić druhow, którzy oprócz mnie czynnie brali udział pomagając znaleźć odpowiedni samochód: Zbigniewa Zielińskiego, Tomasza Zielińskiego, Mirosława Dudzika i Kamila Jankowskiego. Dużą pomocą służył nam także Adam Pietrzak dowódca JRG

PSP w Bełżycach - wymienia.

– Mercedes, który kupiliśmy, do tej pory był używany przez niemiecką straż ochotniczą. Wyprodukowano go w 1986 roku i jest w bardzo dobrym stanie – informuje Artur Wierchowski prezes OSP w Podolu.

Do zakupu samochodu przyczynił się nasz samorząd, który wyłożył 16 tysięcy, 10 tysięcy dotował powiat, 5 tysięcy to środki własne straży pochodzące z darowizn Lasów Państwowych i pana Łukasza Kurysia mieszkańca Podola jednocześnie druha - kierowcy wozu strażackiego, członka OSP Podole. Pozostałą sumę 20 tysięcy pozyskano z funduszu sołeckiego sołectwa Podole.

Obecnie w OSP Podole jest 23 czynnych druhow. Jak mówi prezes Wierchowski - Po zakupie nowego samochodu wzrosło zainteresowanie służbą w straży ochotniczej stąd nasz plan założenia drużyny młodzieżowej, którą poprowadzi naczelnik OSP Mirosław Dudzik.

Jak często strażacy ochotnicy wyjeżdżają do akcji? – W ciągu

ostatniego roku braliśmy udział w 6 akcjach gaśniczych. Między innymi w pożarze bełżyckiej sortowni śmieci - mówi prezes. Tam strażacy z Podola używali samochodu ciężkiego, który mieści 10 tysięcy litrów wody i jest zaliczany do kategorii samochodów ciężkich.

Prezes Artur Wierchowski dziękuje Burmistrzowi Bełżyc, Lasom Państwowym, sołtysowi i wszystkim strażakom, którzy brali udział przy zakupie samochodu i poświęcali swój czas.

Na zakończenie warto podkreślić, że zakup nowego sprzętu przyczynia się do wzrostu efektywności zwalczania zagrożeń na terenie naszej gminy oraz poprawia skuteczność podejmowanych działań przez służby ratownicze.

Tekst: A. Winiarska, foto: arch. OSP Podole



Dzień Edukacji Narodowej



Uroczyste obchody Dnia Edukacji Narodowej zorganizowane zostały w Miejskim Domu Kultury. Wzięli w nich udział dyrektorzy szkół z terenu naszej gminy oraz nauczyciele i rodzice. Swoją obecnością zaszczylili władze miejskie emerytowani dyrektorzy szkół i pedagodzy.

Całość otworzył burmistrz Ryszard Góra, który przybliżył zebrany historię szkolnictwa naszej gminy, sięgającą lokacji miasta w XV wieku, kiedy to powstała w Bełżycach szkoła parafialna. Początkowy dynamiczny rozwój i późniejsze wydarzenia związane z rozbiorami, wojną światową i licznymi trudnościami w sferze edukacyjnej doprowadziły w końcu do odrodzenia szkolnictwa w naszej gminie.

Obecnie w gminie samorząd jest jednostką prowadzącą dla siedmiu ośmioklasowych szkół podstawowych i przedszkola. Oprócz tego funkcjonuje tu szkoła podstawowa prowadzona przez stowarzyszenie i dwa niepubliczne przedszkola.

Wróćmy do uroczystych obchodów popularnie nazywanego Dnia Nauczyciela. Na ręce burmistrza okolicznościowy adres skierowała Krystyna Tomczyk prezes Związku Nauczycielstwa Polskiego Oddziału w Bełżycach. Wszyscy dyrektorzy szkół otrzymali nagrody burmistrza. Następnie dyrektorzy szkół kolejno wręcali nagrody dyrektora szkoły podległym nauczycielom, których praca i zaangażowanie wyróżniły się pośród grona pedagogicznego w ubiegłym roku szkolnym.

Spotkanie uświetnili występem uczniowie Zespołu Szkół Nr 2 w Bełżycach oraz podopieczni grupy tanecznej Axel z Miejskiego Domu Kultury w Bełżycach.

Tekst: A. Winiarska, foto: K. Gumiński



Dyrektorzy szkół otrzymali nagrody Burmistrza Bełżyc z okazji Dnia Edukacji Narodowej: Cecylia Król, Jolanta Barszcz-Skowronek, Jolanta Kucaba Ewa Sz wajgier, Marta Kołodziej, Anna Musiej, Zbigniew Dyguś i Paweł Czerwiec.



Święto patrona Szkoły Podstawowej Nr 1

W dniu papieskim czyli 16 października dyrekcja, nauczyciele i uczniowie Szkoły Podstawowej Nr 1 w Bełżycach obchodzili święto swojego patrona Jana Pawła II.

Uroczystość rozpoczęła się Mszą św. w bełżyckim kościele parafialnym, następnie miał miejsce przemarsz uczestników obchodów do budynku szkoły i tam nastąpiła część oficjalna, którą rozpoczął słowami świętego patrona dyrektor Zbigniew Dyguś. Następnie wręczył okolicznościowe grawerzone osobom przyjętym do grona "Przyjaciół szkoły". Ten zaszczytny tytuł otrzymali: komendant policji w Bełżycach podinspektor Mariusz Kozak, młodszy aspirant Wojciech Sito, przewodniczący Rady Rodziców Grzegorz Kamiński oraz wicedyrektor Powiatowego Centrum Edukacji i Pomocy Psychologicznej - Pedagogicznej w Lublinie i szefowa bełżyckiego od-

działu poradni - Irena Śmiech.

Wśród gości zaproszonych nie zabrakło emerytowanych nauczycieli, przedstawicieli władz miejskich w tym zastępcy burmistrza Marcina Olszaka, przedstawicieli jednostek samorządowych oraz zakładów pracy i firm działających na terenie naszej gminy. Okolicznościowe słowa na tę uroczystość przygotowała Krystyna Tomczyk prezes ZNP oddziału w Bełżycach, która pogratulowała nauczycielom wyróżnień i nagród dyrektor-

skich, kuratorskich i wymieniła także dwie nagrodzone medalem Komisji Edukacji Narodowej nauczycielki: Urszulę Sobiepan i Annę Stawińską docenione przez Ministra Edukacji Narodowej za wybitne osiągnięcia dydaktyczne i wychowawcze.

Do grona szkolnej braci zostali przyjęci uczniowie trzech oddziałów klas pierwszych, którzy złożyli tego dnia uroczyste ślubowanie.

Na zakończenie Dnia Patrona uczniowie w części artystycznej nawiązali do tegorocznych obchodów 600-lecia Bełżyc wspominając znane nam postaci historyczne jak Szymon Klarner oraz współczesnych działaczy społecznych naszego miasta, jak choćby ks. Prałat Czesław Przech czy artysta kamieniarz Witold Marcewicz.

Tekst i foto: Agnieszka Winiarska



Bełżycanie odwiedzili



Wodospad Niagara, na granicy Kanady, prowincja Ontario i USA, stan Nowy Jork.



Jeden ze szlaków pielgrzymkowych do Santiago de Compostella to Droga św. Jakuba. Bełżycanie nie tylko odwiedzili święte miejsce, ale także przeszli całą trasę pieszo.



Geotermalne spa na Islandii odwiedzili nasi krajanie.



Narodowy Akademicki Teatr Opery i Baletu w Odessie to najstarszy teatr Odessy mieszczący się przy ul. Czajkowskiego. Obok schodów potiomkinowskich najbardziej rozpoznawalny budynek miasta, który na żywo w czasie tegorocznych wakacji oglądali mieszkańcy naszej gminy.

Jubileusz 20-lecia Zespołu Szkół Specjalnych przy DPS w Matczynie



Zespół Szkół Specjalnych przy DPS w Matczynie kończy 20 lat. Uroczyste obchody jubileuszu, zostały podzielone na dwie części. Pierwszą zaplanowano na czwartek 19 października z udziałem uczniów, rodziców, kadry pedagogicznej i pozostałych pracowników placówki. Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą, po której uczniowie pierwszych klas złożyli ślubowanie.

W programie obchodów było przedstawienie teatru "Niesforne księżniczki", oraz rozstrzygnięcie konkursu plastycznego pt. "Baśniowy świat Andersena", którego laureaci otrzymali nagrody i wyróżnienia. Dzień zakończył się słodkim poczęstunkiem dla wszystkich uczestników uroczystości.

Dzień później, 20 października szkoła obchodziła swoje święto wraz z zaproszonymi na tę uroczystość gośćmi. Wśród zaproszonych nie mogło zabraknąć przedstawicieli Powiatu Lubelskiego jako organu prowadzącego na czele z Panem Pawłem Pikulą Starostą Powiatu Lubelskiego, radnych, pracowników Wydziału Edukacji, Promocji i Spraw

Społecznych, przedstawicieli uczelni, Urzędu Wojewódzkiego, Urzędu Marszałkowskiego, Urzędu Miejskiego w Bełżycach, a także zaprzyjaźnionych szkół, w tym również szkół specjalnych, i innych instytucji współpracujących z naszą placówką. Początek uroczystości to odśpiewanie hymnu szkoły, którego tekst i muzykę napisali nasi pracownicy. Uroczystość zapoczątkował występ naszych uczniów w inscenizacji "Jeden dzień z życia szkoły", który został nagrodzony wielkimi brawami i słowami uznania. Kolejnym punktem była prezentacja dorobku szkoły, uwiecznionego w formie krótkiego filmu i prezentacji zdjęć.

Chwilą bardzo uroczystą było wręczenie statuetek "Przyjaciel Szkoły" za serce, życzliwość, zaangażowanie i ofiarność okazaną naszej szkole. Okolicznościowe statuetki otrzymali również pracownicy, którzy w tej placówce pracowali od momentu jej powołania i pracują obecnie. Niespodzianką był skecz "Wywiadówka" zaprezentowany przez

cd.str.13



nauczycieli. Na zakończenie części oficjalnej została odśpiewana przez wszystkich pracowników piosenka o naszej szkole, napisana z okazji jubileuszu 20-lecia naszego Zespołu Szkół.

Tego wyjątkowego dnia, zaprezentowaliśmy nasz dorobek, sukcesy naszych uczniów,

oraz nasze plany. Jednak wszyscy pracownicy wstrzymali oddech w momencie, kiedy Pan Paweł Pikula Starosta Powiatu Lubelskiego z okazji naszego jubileuszu wręczył nam prezent. A jest nim podnośnik, który służy do przemieszczania naszych leżących dzieci i młodzieży.

Potem było wiele życzeń, gratulacji i podziękowań.

Tekst: Renata Rejnowska dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych przy DPS w Matczynie, foto: arch. ZSS przy DPS w Matczynie

PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

BS BEDNARCZYK

Centrum Motoryzacyjne

Bełżyce
ul.Przemysłowa 30 b
tel.815172102, www.bedmot.pl

Serwis samochodowy
Części hurt-detel
Myjnia bezdotykowa 24H
Pomoc Drogowa tel.603 222 555
Serwis opon TIR

Car Service

Wszystko czego potrzebuje Twoje auto

Okręgowa Stacja Kontroli Pojazdów

Okiem mieszkańca



Z końcem października zakończyły się prace na ul. Wzgórze na długości 333 mb odcinka od strony kościoła parafialnego. W ramach zadania wykonano przepust na szerokości nawierzchni 3 m. Nawierzchnia drogi jest tłuczniowa na podbudowie cementowo-piaskowej. Inwestycję realizowano w 2015, 2016 i 2017 roku, na długości 1143m. Całkowity koszt inwestycji to 283151,87zł.



29 września zakończono prace na ul. Bednarskiej, gdzie wykonano 180 m2, chodnika z kostki brukowej. Koszt inwestycji wyniósł 19122,50zł.



Tegoroczna jesień niezwykle sprzyja grzybiarom. Kosze pięknych i zdrowych okazów przynoszą do domu, a w lesie zostawiają nadzione przez ślimaki grzyby.

Uczniowie z Krza na wycieczce w Sandomierzu

Leżący niewiele ponad 100 km od Lublina Sandomierz stał się idealnym miejscem na wycieczkę dla uczniów klas II-VII Szkoły Podstawowej w Krzu. Wybraliśmy się na nią dnia 5 października 2017 roku wraz z rodzicami i wychowawcami: Panią Małgorzatą Węglińską, Panią Małgorzatą Rosińską-Adamiec, Panią Beatą Mirosław oraz z Panią Grażyną Mucą. Po drodze zobaczyliśmy kawał pięknej Polski. Jechaliśmy wśród wypielegnowanych sadów z drzewami sadzonymi „pod sznurek”. Po dotarciu na miejsce miasto zwiedzaliśmy z panią przewodnik, od której dowiedzieliśmy się wielu bardzo ciekawych informacji. To królewskie miasto posiada mnóstwo turystycznych atrakcji, którymi wypełniliśmy cały dzień.

Niektórzy porównują Sandomierz do Rzymu, gdyż leży on na siedmiu wzgórzach i dlatego nazywany jest „starym Rzymem”. Ciekawą proveniencję ma nazwa miasta. Kiedyś łączono ją ze złożenia słów San „domierza” do Wisły.

Po zwiedzeniu starego miasta i przepięknej Starówki wraz z jej licznymi zabytkami – kamienicami dotarliśmy do Bramy Opatowskiej zbudowanej w XIV – XVI wieku, gdzie po wejściu na taras widokowy mogliśmy zobaczyć widok roztaczający się na wijącą się Wisłę w kształcie litery „S” i panoramę Sandomierza. Brama ta, to gotycka brama wjazdowa do miasta. Fundowana była przez Króla Kazimierza Wielkiego, obecnie jest jedyną zachowaną. Do Sandomierza prowadziły cztery bramy w murach obronnych: Opatowska, Zawichojska, Lubelska, Krakowska oraz dwie furty. Zachowała się jedna – Dominikańska, nazywana Uchem Igielnym.



Kolejnym punktem zwiedzania była Zbrojownia Rycerska. Zbrojownia to jedno z najbardziej niesamowitych miejsc Sandomierza. Można tam było zobaczyć, a co najważniejsze przymerzyć zbroje rycerskie, wziąć do ręki miecz, kuszę, halabardę. Zbrojownia posiada dużą ekspozycję broni: piki, włócznie, broń białą.

Następnie udaliśmy się w podziemną trasę turystyczną pod starym miastem zwaną „Lochami Sandomierskimi”, która zapewniła nam dreszczek emocji. Z wielkim zaciekawieniem wysłuchaliśmy legendy o Halinie Kępiance, o tym jak uratowała miasto poświęcając własne życie. Po przejściu trasy udaliśmy się w kierunku Ucha Igielnego, gdzie dotarliśmy do Kościoła Św. Jakuba. Stamtąd w nagrodę od Pani przewodnik przeszliśmy w kierunku najpiękniejszego wąwozu w Polsce – wąwozu Królowej Jadwigi. Przy lekko padającej mżawce mijając Stary Port – przystań w Sandomierzu udaliśmy się na statek, którym popłynęliśmy w półgodzinny rejs podziwiając Sandomierz z jeszcze innej strony.

Po rejsie przeszliśmy ulicą Zamkową w kierunku Zamku Królewskiego. Następnie idąc obok Bazyliki Katedralnej Narodzenia NMP ulicą Jana Długosza zobaczyliśmy piękne budynki Muzeum Diecezjalnego – Domu Długosza i Collegium Gostamianum – jedną z najstarszych szkół średnich w Polsce.

Sandomierz to również miejsce, gdzie kręcony jest znany polski serial kryminalny „Ojciec Mateusz” i gdzie rozgrywa się akcja powieści kryminalnej „Ziarno prawdy”.

Po gorącym posiłku i zakupieniu pamiątek pełni wrażeń i z setkami zdjęć wróciliśmy do domu. Wycieczkę uważamy za udaną.

Tekst: Beata Mirosław,
foto: arch.SP w Krzu

OFERTA SPECJALNA

PAKIETY NC+ DO 3 MIES. BEZ OPŁAT

TYLKO TERAZ DO 6 MIES. W PREZENCIE

HBO HBO2 HBO3
HBO GO
ALBO
E E E
SPORTS EXTRA

Dotyczy dedykowanych ofert. Po okresie bez opłat cena abonamentu wzrasta. Oferta uwzględnia rabat za zgody marketingowe. Umowa na 24 miesiące. Szczegóły w warunkach promocji na ncplus.pl i w punktach sprzedaży. Promocja „do 3 miesięcy bez opłat” objęte są Pakiety telewizyjne nc+.

PARTNER NC+ STEMPLEJ

FABRYCZNA 6, BEŁŻYCE, (PASAŻ W BIEDRONCE), TEL. 883 030 300

ROZMOWY SMS/MMS

PLAY NOW kanały TV

STAN NIELIMITOWANY

INTERNET w smartfonie

SHOWMAX filmy i seriale

ROAMING UE

TIDAL muzyka

STAN NIELIMITOWANY
nawet 10 zł taniej za każdą osobę

Przedłuż umowę lub przenieś swój numer do Play jak Joanna Jędrzejczyk i wybierz STAN NIELIMITOWANY Solo, w Dwie lub w Rodzinie. Teraz **abonament nawet 10 zł taniej** za każdą osobę. **Na zawsze!** Ta oferta to prawdziwy nokaut!

Najczęściej wybierana sieć w Polsce. Szczegóły na www.play.pl

PLAY

Rabat 10 zł przy zakupie smartfona z dopłatą od 20 zł miesięcznie w wybranych taryfach. Przy dopłacie 10 zł brak rabatu. Showmax bez opłat na 12 miesięcy. Po wyczerpaniu pakietu 6GB prędkość internetu ograniczona. Przenoszący numer najczęściej wybierają Play. Szczegóły na www.play.pl

Oferta dostępna: Salon Play, ul. Fabryczna 6, 24-200 Bełżyce

Wiersze Leśmiana w kawiarence literacko - muzycznej MDK



W jesienny wieczór 8 października przy muzyce i pejzażach z lubelskiego Rostocza słuchaliśmy wierszy Bolesława Leśmiana, jednego z największych poetów XX wieku.

Jaki był? Był kruchy, nieśmiały, mały, niezdarny, pełen kompleksów. Ale miał mądre oczy, był dowcipny i miał jakiś czar niezwykły, który zjednywał mu ludzi. Nie był jednak w stanie zrobić na utrzymanie siebie i swojej rodziny. Mógł i chciał tylko pisać, a za to pisanie płacono mu grosze.

Urodził się w Warszawie 22 stycznia 1877 r., w zasymilowanej rodzinie żydowskiej. Młodość spędził w Kijowie, dokąd Leśmianowie się przeprowadzili, kiedy ojciec objął stanowisko dyrektora kasy emerytalnej przy Dyrekcji Południowo - Zachodniej Kolei Żelaznej. Kierując się zdaniem ojca Bolesław studiował prawo. Po studiach pojechał do Warszawy, gdzie został pomocnikiem radcy prawnego.

Pierwszą ważną miłością Leśmiana była kuzynka Celina Sunderlandówna. Kiedy Celina, utalentowana malarka jedzie do Paryża, Leśmian zostawia pracę, jedzie za nią do Monachium i Paryża. Celina nie przyjmuje jego oświadczeń. Za to przyprowadza do jego domu Zofię Chylińską, malarkę, - uczennicę Gersona. Z nią się żeni. Są małżeństwem przez 32 lata.

Życie Leśmiana, jak każde, ma mnóstwo rozdziałów. Pracował w Hrubieszowie i Zamościu, jako notariusz i rejent. Pogryzła go nieuczciwość podwładnego, który dopuścił się wielkiej kradzieży i poeta był zobowiązany pokryć tę stratę. W 1917 roku poznał lekarkę Fedorę Lebenthal - Dorę. Upamiętnił ten związek w cyklu wierszy "W malinowym chruśniku".

Zmarł 5 listopada 1937 r. w Warszawie. Nie został pochowany w Alei Zasłużonych, należącej Leśmianowi jako członkowi Polskiej Akademii Literatury, odznaczonemu orderem Polonia Restituta, prawdopodobnie z powodu pochodzenia, chociaż był urodzony jako chrześcijanin i katolik. Spoczywa na Powązkach w grobie siostry.

Ten wrażliwy poeta to powód do dumy z kultury polskiej. I myślę, że to była wielka przyjemność posłuchać jego wierszy.

Tekst: J.Kamińska - Syga

Pokoleniowy Turniej Piłki Siatkowej i Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Bełżyc

Przez kilka tygodni plakaty i ogłoszenia zapraszały mieszkańców naszej gminy na Pokoleniowy Turniej Piłki Siatkowej, nad którym patronat sprawował Burmistrz Bełżyc.

Pomysłodawcą i organizatorem przedsięwzięcia był Czesław Topyło wieloletni trener i nauczyciel wychowania fizycznego w Zespole Szkół Technicznych im. T.Kościuszki w Bełżycach oraz trener siatkówki Klubu Parafialnego Victoria działającego od 24 lat. - Jestem współzałożycielem tego klubu, który powstał w 1993 roku. Tam trenowaliśmy zawodników razem z Mariuszem Plewkiem, przez pewien czas pomagała nam także Katarzyna Rejniak. Organizowaliśmy przez wiele lat Parafiady, w których brało udział po kilkaset dzieci i młodzieży z terenu naszej parafii i sąsiednich. - wspomina Topyło.

Natomiast 30 września tego roku w hali sportowej CKFiS spotkali się zawodnicy klubów III ligowych, klubów sportowych działających w Bełżycach, dzieci ze szkół podstawowych oraz byli reprezentanci szkół by wziąć udział w zmaganiach siatkarskich.

Jako pierwszy rozegrano Turniej Piłki Siatkowej o Puchar Burmistrza Bełżyc. Najlepszą drużyną, która zajęła I miejsce okazał się Sygnał Chodel, tuż za nią na II miejscu KS CKFiS Bełżyc i Niedzwica na III miejscu. Na zakończenie rozgrywek burmistrz wręczył zwycięzcom puchary. Tuż po tym miało miejsce uroczyste otwarcie Pokoleniowego Turnieju Piłki Siatkowej. Wszystkich uczestników, sympatyków i kibiców powitał Czesław Topyło wraz z burmistrzem Ryszardem Górą. Następnie rozegrano mecze minisiatkówki (czwórki) dziewcząt i chłopców ze szkół podstawowych. Najlepsze wśród dziewcząt okazały się uczennice Szkoły Podstawowej w Babinie, na II miejscu znalazły się dziewczęta ze Szkoły Podstawowej w Bełżycach. Wśród chłopców zwyciężyli uczniowie Szkoły Podstawowej w Bełżycach, a na drugim miejscu znaleźli się chłopcy ze Szkoły Podstawowej w Babinie.

Kolejnym punktem programu Pokoleniowego Turnieju Piłki Siatkowej były mecze Old Boyów. Grały kobiety: absolwentki tujejszego liceum i Parafialnego Klubu Sportowego Victoria. Warto dodać, że gwiazdą tego meczu była Elwira Komorowska, która występowała w II lidze AZS TPS Lublin.

Z kolei w meczu mężczyzn rywalizowała reprezentacja Bełżyc z drużyną "Sąsiedzi" czyli zawodnikami z sąsiednich miejscowości: Chodla, Nałęczowa i Niedzwicy. W zespole gości grali m.in. bracia Jerzy i Krzysztof Walczak z Nałęczowa - Mistrzowie Polski w piłce siatkowej w kategorii 55+ oraz Andrzej Gasiński z Chodla - brązowy medalista Pucharu Polski w plażowej piłce siatkowej w kategorii +120.

Na trybunach kibicowali zawodnikom m.in. byli reprezentanci Bełżyc w piłce siatkowej, którzy grali w drużynie na przełomie lat 60-tych i 70-tych: Aleksander Gałkowski, Andrzej Niedziela, Waldemar Karwacki i Stanisław Woźniak.

Razem z Pokoleniowym Turniejem Piłki Siatkowej miało miejsce spotkanie byłych zawodników i prezesów Parafialnego Klubu Sportowego Victoria, który w Bełżycach funkcjonuje od 24 lat. Wzięli w nim udział kolejni prezesi, którzy pracowali z młodzieżą w naszej parafii: ks. Andrzej Sarna, ks. Stanisław Kryszczuk, ks. Andrzej Jargieło i ks. Tomasz Niedziałek.

Turniejowi towarzyszyła wystawa zatytułowana Sport w Bełżycach oraz imponująca kolekcja pucharów zdobytych przez KS Victoria.

Na zakończenie rozgrywek zawodnicy spotkali się w kawiarence aby wspominać dawne sportowe zawody, turnieje i rozgrywki w jakich brali udział. Specjalnie na tę uroczystość Czesław Topyło przygotował albumy z historycznymi zdjęciami właśnie ze sportowych turniejów i zawodów.

W tym miejscu organizatorzy kierują specjalne podziękowania dla Burmistrza Bełżyc Ryszarda Góry, dyrektora CKFiS Andrzeja Paśnika, Justyny Hemperek i Konrada Gumińskiego.

Tekst: C.Topyło, AWI, foto: A.Winiarska



Drużyna piłki siatkowej dziewcząt KS Victoria wraz z opiekunami przy pomniku Janusza Kusocińskiego, około 1998 roku.



◀ Na zdjęciu: Stanisław Woźniak, Waldemar Karwacki i Andrzej Niedziela siatkarze bełżyckiej drużyny w latach 60-tych i 70-tych.



VII Powiatowe Biegi Uliczne "Biegaj z nami"

Starosta Lubelski Paweł Pikula, Burmistrz Bełżyc Ryszard Góra oraz wójt Borzechowa Zenon Madzelań dali hasło do rozpoczęcia VII Powiatowych Biegów Ulicznych.

Z hasłem *Biegaj z nami* wybiegli na trasę Borzechów–Bełżyce w niedzielę 8 października uczestnicy kolejnej już VII edycji Powiatowych Biegów Ulicznych. Łącznie 29 sztafet i 174 dziewcząt i chłopców oraz 6 sztafet i 30 osób reprezentujących urzędy w powiecie lubelskim wzięło udział w tej imprezie sportowej.

Biegi podzielono na trzy kategorie. Pierwsza to biegi sztafetowe uczniów (5 x 600 metrów). Sztafeta wystartowała sprzed budynku Zespołu Szkół im. Mikołaja Kopernika w Bełżycach na ul. Przemysłowej.

Druga kategoria biegów to biegi sztafetowe osób reprezentujących gminy z terenu powiatu lubelskiego oraz Starostwo Powiatowe w Lublinie (5 x 600 metrów). W biegu uczestniczyli radni gmin i powiatu, sołtysi, pracownicy urzędów gmin i instytucji gminnych. Start w tej kategorii także miał miejsce sprzed szkoły na ul. Przemysłowej.

Bieg główny natomiast odbył się na dystansie 7,5 km na trasie od remizy OSP w Łączkach–Pawłówku do stadionu miejskiego w Bełżycach, gdzie była meta wszystkich biegów rozgrywanych tego dnia. W tym biegu udział wzięły osoby pełnoletnie – kobiety i mężczyźni.

Impreza zakończyła się uroczystym wręceniem nagród na stadionie CKFiS w Bełżycach.

Jak wypadli nasi? W kategorii Szkoły Podstawowe Dziewczeta na 6 miejscu znalazła się sztafeta ze Szkoły Podstawowej Nr 1 z Bełżyc. Z kolei w kategorii Szkoły Podstawowe Chłopcy 3 miejsce zajęli uczniowie szkoły Podstawowej w Bełżycach.

W klasyfikacji Szkół ponadpodstawowych uczniowie z Zespołu Szkół w Bełżycach im. M. Kopernika zajęli 2 miejsce. Jeśli chodzi o kategorię Jednostki samorządu terytorialnego Urząd Miasta w Bełżycach także zajął 2 miejsce. Z kolei w biegu głównym na 7,5 km na odcinku od remizy w Pawłówku do Bełżyc wzięło udział 9 kobiet i 24 mężczyzn.

Od 7 lat Powiatowe Biegi Uliczne – *Biegaj z nami* organizuje Powiat Lubelski wspólnie z gminami Bełżyce i Borzechów oraz Powiatowym Szkolnym Związkiem Sportowym.

Tekst i foto: A. Winiarska



Osiem medali w Radomiu

21 października w Ogólnopolskich Mistrzostwach Radomia w Pływaniu wystartowały siostry Natalia i Wiktoria Dwojak. Na osiem startów w tych zawodach bliźniaczki zdobyły osiem medali. Natalia pobiła aż trzy rekordy życiowe. Na 50 m stylem dowolnym zajęła II miejsce. Na 100 m stylem dowolnym także uplasowała się na II pozycji, podobnie jak na 50 m stylem klasycznym, gdzie pobiła kolejny rekord życiowy. Na 100 m stylem zmiennym zajęła II miejsce i pobiła również rekord życiowy.

Wiktoria Dwojak z kolei na 200 m stylem dowolnym uplasowała się na II miejscu, na 50 m stylem grzbietowym zajęła I miejsce, na 100 m stylem grzbietowym II miejsce i na 200 m stylem grzbietowym także zdobyła II miejsce.

W klasyfikacji na najlepszą zawodniczkę Natalia została trzecią, a Wiktoria piątą zawodniczką zawodów w kategorii wiekowej 12-13 lat.

Tekst: AWI, foto: arch. P.Dwojak



Mecz tenisowy na bełżyckich kortach

9 września, jak co roku o tej samej porze odbył się na kortach bełżyckich mecz tenisowy Bełżyce – Lublin. W drużynie Bełżyc zagrali: Marcin Brewczak, Adam Plewik, Adam Winiarski i Marcin Markowski. Drużynę Lublina reprezentowali: Marek Duszyński, Jacek Bury, Radosław Kulczyński i Aleksander Jedenak.

Mecze trwały od wczesnego rana aż do wieczora. Udało się rozegrać 13 meczów singlowych i 3 mecze deblowe. Wszystkie mecze były niezwykle zacięte. Wynik końcowy aż do ostatnich spotkań był wielką niewiadomą. Po raz pierwszy w czteroletniej historii wygrali tenisiści z Lublina. Końcowy wynik meczu Bełżyce -Lublin 7-9. Najlepszym zawodnikiem całego meczu okazał się Adam Winiarski. W drużynie Lublina wyróżnił się Aleksander Jedenak. A oto co powiedział nam główny organizator meczu – Marcin Markowski: „Były dość trudne warunki do gry: wilgotne korty, silny wiatr, osłepiające słońce. Mimo tego pojedynki stały na bardzo wysokim poziomie. Nie

zabrakło wielkich emocji (zniszczeniu uległy aż 4 rakiety). Wynik meczu pozostawał otwarty aż do ostatnich gier. Ostatecznie tenisiści z Lublina przechylili szalę zwycięstwa na swoją korzyść. Tenisiści z Bełżyc cieszą się, że udaje się utrzymać nasze korty w dobrym stanie. W tym sezonie zakupiono i zamontowano specjalistyczne siatki cieniujące. Udało się także położyć nową nawierzchnię na korcie nr 1. Może na wiosnę uda się jeszcze bardziej polepszyć nawierzchnię na obydwu kortach. Chcę na koniec podziękować zawodnikom z Lublina za przyjazd i twardą walkę do ostatnich piłek, kolegom z Bełżyc

za nieustępliwość i waleczność, kibicom którzy przyszli oglądać mecz i wspomagali drużynę Bełżyc. Specjalnie chcę podziękować Justynie Gizie za wszechstronną pomoc w organizacji meczu. Rewanż już za rok!”

Tekst:red, foto: arch.M.Markowski



Brydźści awansowali do II ligi

Stowarzyszenie KS CKFiS Bełżyce wywalczyło awans do II ligi brydża sportowego. Do drużyny weszli: Jacek Przybyś, Andrzej Kozak, Krzysztof Latus, Krzysztof Stachura, Jacek Zając, Leszek Zagrodzon, Adam Pruszkowski i Waldemar Kwiatkowski.

Wszystkie drugoligowe rozgrywki mają miejsce w Mielcu i rozpoczęły się w październiku, a potrwać do marca 2018 roku.

Po I rundzie drużyna CKFiS Bełżyce zajmuje I miejsce wśród 16 startujących drużyn. Nasi wygrali wszystkie z pięciu kolejnych pojedynków z: Geobejur Radom, PTG Sokół Gorlice, Carlo Bossi Parfumes Nisko, Alf Nowy Sącz i SPS EKO - Różanka.

Oprócz wspomnianych rozgrywek dużym sukcesem Adama Pruszkowskiego i Waldemara Kwiatkowskiego, pary brydżystów z Bełżyc, było zajęcie 3 miejsca w VII Grand Prix Lubelszczyzny rozgrywanym 15 października pod nazwą Turniej Ziemi Lubelskiej 700 Lat Lublina.

Tekst: A. Winiarska, foto: arch LZBS



Bełżyce wczoraj i dziś



Na pytanie z poprzedniego wydania *Gazety Bełżyckiej* prawidłowo odpowiedzieli: Barbara i Andrzej Gryglicy, Tomasz Bogusz, Krystyna Majkowska z Wierzchowisk i Jan Pruchnicki

Na zdjęciach widniał dom towarowy, który był sklepem firmowym Gminnej Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Bełżycach. W tym budynku, jak zauważyli nasi Czytelnicy mieści-

ła się także słynna w Bełżycach restauracja Jagiellonka. Z kolei na drugiej fotografii widoczny był pawilon przedsiębiorstwa popularnie nazywanego kiedyś przez bełżyczan Łuputupu, czyli Powiatowego Przedsiębiorstwa Usług Przemysłu Terenowego w Bełżycach, który mieścił się na rogu ul. Tysiąclecia i Bednarskiej. Szyto tu kołdry.

Przejdźmy do pytania w tym miesiącu. Czy poznają Państwo jakie miejsce znajduje się na obrazie i fotografii wyżej? Podpowiemy, że obraz namalował Stefan Wójtowicz i jest to to samo miejsce co na zdjęciu.

Przez miesiąc czekamy na odpowiedzi w redakcji *Gazety Bełżyckiej* lub pod nr tel. 81 517 22 30.

Prezentujemy Czytelnikom mapę powiatu bełżyckiego przesłaną do naszej redakcji przez Pana Krzysztofa Gajowiaka.

Powiat w Bełżycach utworzony został po wojnie w 1956 roku. Złożyło się na niego 20 gromad, które wyłączono z trzech ościennych powiatów. Z powiatu lubelskiego: gromady Babin, Bełżyce, Borzechów, Chmielnik, Chodel, Krężnica Okrągła, Łopiennik, Niedrzwica Duża, Niedrzwica Kościelna, Palikije Pierwsze, Radawiec Duży, Ratoszyn, Skrzyniec, Strzeszkowice Duże i Wojciechów. Z powiatu krańickiego: gromada Kłodnica Dolna. Z opolsko-lubelskiego: gromada Godów, Łubki i Wronów. Bełżyce stolica powiatu nie posiadały wówczas praw miejskich utraconych w 1870 roku. Odzyskały je dopiero 1 stycznia 1958 roku.

Dzięki utworzeniu powiatu pojawiły się w Bełżycach inwestycje finansowane przez Powiatową Radę Narodową jak choćby budowa pierwszych wielorodzinnych bloków przy ul. Bychawskiej, czy siedziby Komendy Powiatowej MO i siedziby Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Komitetu Powiatowego PZPR (obecnie mieści się tam szpital powiatowy).

Powiat zlikwidowano w 1975 roku w ramach reformy administracyjnej PRL i tworzenia nowych 49 województw.



Pan Krzysztof Gajowiak przesłał do naszej redakcji ciekawe znalezisko: znaczki pocztowe - "Dwie Jedynki polskie, wyemitowane w 1860r, nigdy nie wprowadzone do obiegu. Są czyste, nie mają kleju. Ponadto znaczki posiadają tzw. przebitkę z nazwą miasta i są w idealnym stanie, co sugeruje ich wysoką wartość katalogową" - wyjaśnia pan Gajowiak.

Ciekawostka

